



Sygn. akt II DOW 19/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący)

SSN Konrad Wytrykowski (sprawozdawca)

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego Małgorzaty Ziółkowskiej-Siwczyk
w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. – **S. E.**

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 ze zm.)

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 roku

odwołania wniesionego przez obwinionego S.E., jego obrońcy oraz Pierwszego Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2019 r., sygn. akt I DSK 11/19 na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2019 r. poz. 740 ze zm.)

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2017 r. obwinionemu S. E. zarzucono, że dopuścił się popełnienia deliktów dyscyplinarnych, polegających na uchybieniu godności urzędu prokuratora, w ten sposób, że:

a) w dniu 10 października 2016 r. w miejscowości D., woj. (...), w godzinach popołudniowych znajdując się pod wpływem alkoholu wszczął awanturę domową z żoną M. E., używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz uderzył odepchniętymi drzwiami, czym doprowadził do interwencji Policji w miejscu swojego zamieszkania, a nadto tego samego dnia w godzinach porannych zniszczył wyposażenie wspólnego mieszkania, tłukąc donicę z kwiatem i rozbijając ramkę ze zdjęciami;

b) w nocy z dnia 7 na 8 maja 2017 r. w Ł. znajdując się pod wpływem alkoholu zakłócił spoczynek nocny A. P. i E. L. dobijając się do drzwi mieszkania, a po ich otwarciu uderzył A. P. w głowę;

c) w tym samym miejscu i czasie podczas interwencji podjętej przez funkcjonariuszy Policji, w celu zmuszenia ich do zaniechania podejmowanych czynności prawnych w tym do odstąpienia od dokonania zatrzymania, naruszył nietykalność cielesną sierżanta K. S. uderzając go trzykrotnie pięścią w nogę oraz wielokrotnie znieważał wskazanego funkcjonariusza i posterunkową K. K. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a nadto powołując się na pełnioną funkcję prokuratora groził w/w funkcjonariuszom Policji zwolnieniem z pracy, przy czym swoim agresywnym zachowaniem doprowadził do użycia wobec niego bezpośredniego środka przymusu w postaci chwytów obezwładniających i założenia kajdanek na czas transportowania do Zakładu Diagnostyczno-Obserwacyjnego MCTiPZ, a następnie do Komendy Miejskiej Policji w Ł.;

d) w tym samym miejscu i czasie zachowywał się agresywnie wobec personelu medycznego Zakładu Diagnostyczno-Obserwacyjnego MCTiPZ, używając w stosunku do lekarza i sanitariuszy słów powszechnie uznanych za obelżywe i odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu,

tj. o czyny z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.

Następnie, zarządzeniem Prokuratora Okręgowego w Ł. z dnia 9 maja 2017 r. S. E. został zawieszony w czynnościach do dnia 8 listopada 2017 r. Okres zawieszenia był następnie przedłużany postanowieniem Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym do dnia 8 maja 2019 r., a następnie postanowieniem Sądu Najwyższego do dnia 7 listopada 2019 r.

Postanowieniem z dnia 12 października 2017 r. wszczęto postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego S. E..

W dalszej kolejności, pismem z dnia 4 listopada 2018 r. obwiniony wniósł o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności dyscyplinarnej w oparciu o przepis art. 335 § 1 k.p.k. Wskazał, że zgadza się na ukaranie go dowolną karą dyscyplinarną z wyłączeniem kary wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Uchwałą z dnia 20 marca 2019 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowanie obwinionego S. E..

Wnioskiem z dnia 26 kwietnia 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego zwrócił się do Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko S. E. – prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w K..

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I DSK 11/19, Sąd Najwyższy uniewinnił S. E. od popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 lit. a) przewinienia dyscyplinarnego. Ponadto uznał S. E. za winnego popełnienia przewinień dyscyplinarnych zarzucanych mu w pkt 1 lit. b), c) i d) – określonych w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U.2019.740 j.t.) i za każde z nich, na podstawie art. 142 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U.2019.740 j.t.), wymierzył mu karę wydalenia ze służby prokuratorskiej zaś na podstawie art. 170 § 1 w zw. z art. 142 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U.2019.740 j.t.), za przewinienia dyscyplinarne przypisane w pkt 2, wymierzył S. E. karę łączną wydalenia ze służby prokuratorskiej. Kosztami postępowania dyscyplinarnego Sąd Najwyższy obciążył Skarb Państwa.

Na podstawie analizy całości okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny.

S. E. z dniem 1 stycznia 1999 r. mianowany został asesorem, a od dnia 1 stycznia 2001 r. prokuratorem Prokuratury Rejonowej w K.. W okresie od dnia 6 września 2005 r. do dnia 19 lutego 2007 r. pełnił funkcję Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Ł., zaś od dnia 20 lutego 2007 r. do dnia 16 marca 2009 r. Prokuratora Rejonowego w Ł.. Od dnia 17 marca 2009 r. do dnia 12 lipca 2016 r. pełnił funkcje Prokuratora Rejonowego w K.. Od dnia 12 lipca 2016 prokurator S. E. pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

W dalszej kolejności, w dniu 10 października 2016 r. funkcjonariusze: aspirant sztabowy R. K. i aspirant K. M. udali się na interwencję do miejscowości D., gdzie M. E. zgłosiła awanturę ze swoim mężem S. E..

Zgodnie z dalszymi ustaleniami sądu I instancji, S. E. został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwszy i drugi pomiar

wykazały odpowiednio stężenie alkoholu - 0,70 mg/l i 0,72 mg/l. Obwiniony podczas interwencji zachowywał się spokojnie, pozostawał w rzeczowym kontakcie. Wskutek powzięcia przez funkcjonariuszy Policji K. E. i R. K. informacji o posiadaniu przez S. E. broni palnej, dokonali oni sprawdzenia prawidłowości zabezpieczania broni. Ostatecznie funkcjonariusze Policji poprzestali na pouczeniu domowników o przysługujących im prawach, gdyż uznali, że nie ma podstaw do podjęcia innych działań.

W dniu 8 maja 2017 r. sierżant K. S. oraz starszy posterunkowy K. K. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym VII KP KMP w Ł.. Tego dnia, o godzinie 00:15 funkcjonariusze udali na ulicę R. w Ł., gdzie według zgłoszenia pijany mężczyzna dobijał się do drzwi jednego z mieszkań. Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze Policji stwierdzili, że na klatce schodowej leży na wznak pijany prokurator S. E., który przez zgłaszających – A. P. i E. L. – został wskazany jako ten, który dobijał się do drzwi ich mieszkania i uderzył A. P., gdy ten je otworzył. Zgłaszający nie znali wyżej wymienionego.

Sąd I instancji ustalił, że prokurator S. E. posiadał widoczne obrażenia nosa w postaci rozcięcia, czuć było od niego woń alkoholu, a kontakt logiczno-słowny z nim był utrudniony. Z uwagi na widoczne obrażenie ciała wezwano zespół medyczny. Na miejscu pojawili się ratownicy medyczni: D. B. oraz D. K.. Prokurator S. E. odmówił jakiegokolwiek badania, nie zgodził się również na przewiezienie do szpitala. Był agresywny wobec ratowników, używał wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Kiedy prokurator S. E. podjął próbę podniesienia się z podłogi, sierżant K. S., chciał mu w tym pomóc. S. E. uderzył wówczas K. S. kilkukrotnie pięścią w kolano. Następnie prokurator S. E. wielokrotnie znieważał funkcjonariuszy słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, oraz powołując się na zajmowaną funkcję groził im zwolnieniem z pracy. Wobec S. E. zastosowano chwyt obezwładniający oraz założono kajdanki.

Po przewiezieniu do Zakładu Diagnostyczno – Obserwacyjnego prokurator S. E., był nadal agresywny, odmówił poddania się badaniu alkomatem, po czym został skierowany do Policyjnej Izby Zatrzymań. W czasie pobytu na VII Komisariacie w Ł. w celu dopełnienia formalności związanych z przewiezieniem do Policyjnej Izby Zatrzymań, S. E. podał swoje dane oraz to, że jest prokuratorem w K.. Tożsamość obwinionego ostatecznie potwierdziła prokurator M. K., która została wezwana przez funkcjonariuszy Policji do Komisariatu, gdzie przed przewiezieniem do Policyjnej Izby Zatrzymań przebywał obwiniony.

Uzasadniając treść swojego rozstrzygnięcia, w zakresie w jakim sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, sąd I instancji wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał

na uznanie, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn. Jego sprawstwu przeczyły zeznania funkcjonariuszy Policji R. K. (k. 152-153) oraz K. E. (k. 148-150), którzy przeprowadzili interwencję w miejscu zamieszkania obwinionego w dniu 10 października 2016 r. Zgodnie z treścią ich zeznań, obwiniony zachowywał się spokojnie, nie stwarzał problemów, wykonywał polecenia funkcjonariuszy i spał nie w domu, a w domku letniskowym znajdującym się na tyłach posesji. Świadkowie wskazali, że wyczuwalna była od niego woń alkoholu, ale poddał się badaniu alkomatem i pozostawał z funkcjonariuszami w logicznym kontakcie. Funkcjonariusz K. M. w swoich zeznaniach wyraźnie podkreślił, że poprzestano na upomnieniu, gdyż brak było podstaw do innych działań służbowych. Sąd I instancji wskazał, że powyższe pozostaje w zgodzie z wyjaśnieniami obwinionego, który wprowadził przyznał się, że w dniu 10 października 2016 r. doszło do kłótni z jego żoną, jednakże zdarzenie to uznać należy nie za delikt dyscyplinarny, a za zwyczajną scysję małżeńską. W materiale dowodowym brak jest dowodu przemawiającego za tym, że obwiniony uderzył M. E. odepchniętymi drzwiami czym doprowadził do interwencji Policji w miejscu swojego zamieszkania. Obwiniony przyznał, że stłukł donicę z kwiatem i rozbił ramkę ze zdjęciami, jednakże prócz jego relacji brak świadków tego zdarzenia. Wskazać należy, że Sąd nie mógł oprzeć się na relacji zgłaszającej interwencję w dniu 10 października 2016 r. M. E., gdyż wezwana w charakterze świadka skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy zeznań. Z uwagi na brak dostatecznych dowodów, że obwiniony popełnił czyn opisany w pkt 1a) wyroku, sąd I instancji uniewinnił go do jego popełnienia.

Przechodząc do pozostałych czynów zarzucanych obwinionemu S. E., sąd I instancji podzielił ocenę zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, że stanowią one przewinienia dyscyplinarne polegające na uchybieniu godności urzędu prokuratora, do strzeżenia której na mocy art. 96 § 1 tejże ustawy zobowiązany jest każdy kto pełni urząd prokuratora.

Sąd podkreślił, że czyny przypisane obwinionemu w pkt 1 c) i 1 d) wyroku wyczerpały znamiona umyślnych występków określonych odpowiednio w przepisach art. 222 § 1 k.k. (czyn opisany w punkcie 1c wyroku) i art. 226 § 1 k.k. (czyn opisany w punkcie 1 c oraz 1 d wyroku). Natomiast czyn opisany w pkt 1b) wyroku stanowił wykroczenie z art. 51 § 1 i 2 k.w. Na podstawie zgromadzonych i ocenionych w sposób swobodny dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, sąd I instancji ustalił, że obwiniony swoim postępowaniem wyczerpał znamiona zarzuconych mu, wskazanych powyżej, czynów.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo ciężki charakter naruszeń, jakich dopuścił się obwiniony, sąd I instancji uznał, że konieczne stało się wymierzenie mu kar dyscyplinarnych wydalenia ze służby prokuratorskiej, za każdy z czynów

przypisanych mu w pkt 1 b), c) i d) wyroku. Sąd nie dopatrzył się też żadnych okoliczności łagodzących, które uzasadniłyby orzeczenie łagodniejszych kar dyscyplinarnych, niż kary orzeczone. Wymierzając obwinionemu, jako karę łączną najsurowszą z kar, tj. karę wydalenia ze służby, miał na uwadze fakt, że popełnienie przez prokuratora przewinienia dyscyplinarnego, którego opis odpowiada ustawowym znamionom czynu zabronionego stypizowanego jako przestępstwo umyślne, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego jest tak rażącym naruszeniem porządku prawnego, że karę odpowiednią stanowi jedynie złożenie z urzędu.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł obwiniony S. E., który podniósł w nim następujące zarzuty:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, poprzez prowadzenie przedmiotowego postępowania przez sędziów Izby Dyscyplinarnej, pomimo istnienia uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., wskazującej w pkt 1 powyższej uchwały mającym zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem Sędziów Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej, na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) o ich nieważności bez względu na datę wydania z powodu nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;
2. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 1. art. 7 k.p.k. i art. 2 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny całkowicie dowolnej a nadto rozstrzygnięciu na niekorzyść obwinionego wszelkich wątpliwości, których nie usunięto w toku prowadzonej rozprawy, w szczególności poprzez bezkrytyczne przyjęcie jako podstawy ustaleń faktycznych zeznań świadka A. P. pomawiającego obwinionego o wtargnięcie do jego mieszkania i uderzenie go w głowę, podczas gdy chociażby analiza jego zeznań przeprowadzona przez Sąd Rejonowy (sygn. akt IV K (...)) w uzasadnieniu wyroku wskazuje jednoznacznie, iż świadek A. P. nie został przez obwinionego uderzony podczas zdarzeń z 07/08.05.2017 r. w Ł.;
 2. dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień obwinionego, prowadzącej do uznania za wiarygodne jedynie w niewielkiej części, która to błędna ocena dorowadziła Sąd Najwyższy do stwierdzenia,

że w znacznej części stanowią tylko przyjętą linię obrony, podczas gdy znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez brak rozstrzygnięcia złożonego przez skarżącego zażalenia na postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej przed doręczeniem mu wyroku wraz z uzasadnieniem;
4. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi obwiniony zarzucił, wynikający z błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający w szczególności na nieuprawnionym i dowolnym:
 1. nieprzyjęciu, iż przed zarzucanymi obwinionemu czynami padł ofiarą rozboju;
 2. przyjęciu, iż uderzył w głowę A. P.;
 3. przyjęciu wyjaśnień obwinionego tylko w tym zakresie, w jakim odpowiadał on zarzutom prokuratury, bez należytego uzasadnienia dlaczego zostały one odrzucone w pozostałym zakresie, pomimo tego, że konsekwentnie i rzeczowo składał jej w trakcie trwania całego postępowania dyscyplinarnego i znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu;
 4. uznaniu obwinionego za winnego agresywnego zachowania wobec personelu medycznego zakładu Diagnostyczno-Obserwacyjnego MCTiPZ, tj. lekarza i sanitariuszy tego ośrodka bez ich przesłuchania w charakterze świadków w postępowaniu dyscyplinarnym jak i przed sądem;
 5. braku jakiegokolwiek analizy na czym miałyby polegać uchybienie godności prokuratora przy odmowie poddania się badaniu na zawartość alkoholu.
 6. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej w postaci wydalenia ze służby prokuratorskiej w sytuacji, gdy kara ta nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru, nie uwzględnia wydźwięku okoliczności łagodzących, jak również okoliczności dotyczących obwinionego przez co powoduje znaczną dysproporcję pomiędzy wymierzoną karą a tą, która powinna być wymierzona;
 7. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania, tj. art. 194 § 1 k.p.k., art. 198 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 202 k.p.k., mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez:
 1. załączenie do akt sprawy opinii biegłych wydanej w innym postępowaniu i nie powołanych przez sąd orzekający;

2. oparcie się biegłych orzekających – opiniujących na wydanej wcześniej do innego postępowania opinii innego zespołu biegłych;
3. niewyjaśnienie rozbieżności pomiędzy dwiema opiniami.

Mając na uwadze treść podniesionych zarzutów, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i umorzenie przedmiotowego postępowania, ewentualnie o wymierzenie kary łagodniejszej od wydalenia z zawodu prokuratorskiego bądź uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu Izbie Karnej do ponownego rozpoznania.

Odwołanie wniósł także obrońca obwinionego S. E. – sędzia Z. L., który zaskarżył wyrok z 18 lutego 2020 r. w całości na korzyść obwinionego, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.,
1. poprzez oparcie orzeczenia o winie i karze obwinionego na podstawie części materiału dowodowego przy pominięciu dowodów przemawiających na korzyść S. E., brak ustaleń z tych dowodów w przyjętym stanie faktycznym, a także pominięcie istniejących dowodów przemawiających na korzyść obwinionego zarówno w ustalonym stanie faktycznym jak i następnie w treści wyroku, przy jednoczesnym wyeksponowaniu wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego i tak:
 - w przyjętym w sprawie stanie faktycznym nie wskazano, iż obwiniony podawał iż padł ofiarą rozboju w wyniku którego utracił dokumenty, pieniądze, telefon i kluczyki do auta co stanowiło podstawę do złożenia przez niego zawiadomienia o przestępstwie na jego szkodę;
 - stan w którym znajdował się obwiniony w czasie znajdowania się na klatce schodowej przez patrol Policji w szczególności rozdarcia odzieży (wyrwane guziki), zgłoszenie funkcjonariuszom, że został wcześniej uderzony, widoczne na twarzy ślady uderzenia, potwierdza to wersję obwinionego o tym, że padł on ofiarą rozboju, wykluczone jest aby tego typu szkody zostały wyrządzone upadkiem na podłoże,
 - obwiniony od razu gdy odzyskał świadomość już w trakcie przejazdu do komisariatu w dniu 8 maja 2017 roku, następnie będąc w komisariacie przeproszał pokrzywdzonych funkcjonariuszy za zdarzenia, przyznali to funkcjonariusze K. K. i K. S.;
 - obwiniony w trakcie postępowania przeprosił wszystkich uczestników zdarzenia z jego udziałem i jego przeprosiny zostały przyjęte;

- obwiniony choruje, od wielu lat leczony jest z powodu cukrzycy i trzustki, niewątpliwie miało to wpływ na stan w którym się znalazł po dokonanym na nim przestępstwie,
- S. E. przez wiele lat zajmował stanowisko prokuratora, awansował a jednostki kierowane przez niego osiągały bardzo dobre wyniki pracy, nie był karany dyscyplinarnie,
- obwiniony nie kwestionował swojego niewłaściwego zachowania – wniósł o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności dyscyplinarnej, akceptując każdą karę poza wydaleniem ze służby.

Obrońca obwinionego wskazał, że postawa S. E. w trakcie postępowania, przeproszenie wszystkich pokrzywdzonych, wyrażony żal łącznie z deklarowaną chęcią przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie i poniesienia konsekwencji dyscyplinarnych poza najsurowszą z kar dyscyplinarnych, jest postawą właściwą. obrońca wskazał, że całkowicie niezasadnym jest wobec tego twierdzenie, że obwiniony nie zrozumiał wagi popełnionego przewinienia, o czym świadczy postawa obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego.

2. Skarżący podniósł, że w wyniku zaskarżonego wyroku brały udział osoby nieuprawnione do orzekania.

Obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej łagodniejszej od orzeczonej. Jako wniosek ewentualny skarżący podał, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Izbie Karnej Sądu Najwyższego.

Odwołanie od wyroku z dnia 18 lutego 2019 r. wniósł także Pierwszy Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, zaskarżając powyższe orzeczenie w zakresie pkt 1a i podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd za podstawę orzeczenia polegający na niezasadnym uznaniu, iż zgromadzony w postępowaniu dyscyplinarnym materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż działanie zarzucane prokuratorowi S. E. nie wyczerpuje znamion deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów wskazuje, że sposób jego postępowania w dniu 10 października 2016 roku polegający na dopuszczeniu do sytuacji, w której niezbędna okazała się interwencja funkcjonariuszy Policji w miejscu jego zamieszkania uchybiała godności sprawowanego urzędu, co miało wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uznanie obwinionego S. E. za winnego popełnienia deliktu

dyscyplinarnego zarzucanego mu w pkt 1a i wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia. W pozostałej części wniosł o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

1. Żadne z odwołań nie zasługuje na uwzględnienie.

2. Nade wszystko, nie zasługuje na uwzględnienie wyartykułowany w odwołaniach sporządzonych przez obwinionego i jego obrońcę, wniosek odnoszący się do nienależytej obsady składu sądu wyrokującego w niniejszej sprawie, z uwagi na wydanie uchwały przez skład połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku (sygn. akt BSA I – 2110 – 1/20, pkt 1 i 4).

Podkreślić należy, że chybione jest powoływanie się przez skarżących na uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020r. (sygn. akt BSA I – 4110 – 1/20). Uchwała ta (na marginesie – podjęta w niepełnym składzie, zważywszy, że część sędziów z tych trzech Izb została w sposób arbitralny i na nieznanej podstawie prawnej wyłączona od udziału w posiedzeniu) nie może mieć mocy wiążącej dla innych składów Sądu Najwyższego.

Wspomniana uchwała z 23 stycznia 2020 r. zapadła w warunkach poważnych naruszeń obowiązującego prawa.

Po pierwsze, przesłanką zastosowania trybu wydania uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne są rozbieżności w wykładni przepisów prawa. Jedynie wówczas Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest umocowany, by w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie. W analizowanej kwestii nie można mówić o żadnych rozbieżnościach, jako że z jednej strony obowiązywały zasady prawne – jedna uchwalona 10 kwietnia 2019 r. przez pełny skład Izby Dyscyplinarnej, druga w dniu 8 stycznia 2020 r. przez skład 7 sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a z drugiej funkcjonował pojedynczy wyrok Izby Pracy z 5 grudnia 2019 r. wydany w składzie trzech sędziów.

Po drugie, posiedzenie do rozpoznania wniosku zostało wyznaczone na dzień 23 stycznia 2020 r., a więc zaledwie 8 dni po sformułowaniu wniosku. Jest to niezwykła szybkość procedowania, zwłaszcza przy rozstrzyganiu rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Uwagę zwraca w szczególności brak wyznaczenia narady wstępnej, co jest sprzeczne z § 86 Regulaminu Sądu Najwyższego.

Po trzecie, przy rozpoznaniu wniosku pominięto sędziów Izby Dyscyplinarnej i Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w których podjęto wspomniane uchwały – zasady prawne. Wyłączono też siedmiu sędziów Izby Cywilnej, co do których można się było obawiać, że zagłosują przeciwko przygotowanemu projektowi. Ucieczka od próby dyskusji, czy wysłuchania argumentacji innej niż z góry założona pozbawia taki proces orzekania cech właściwych dla wymiaru sprawiedliwości, niebezpiecznie zbliżając go do zaprzeczenia temu, co w europejskiej kulturze prawnej jest rozumiane pod mianem sądu.

Po czwarte, dopuszczono się obrazy przepisów art. 88 ustawy o Sądzie Najwyższym poprzez jego niezastosowanie, przez co uniemożliwiono odstąpienie od wspomnianych zasad prawnych uchwalonych w Izbie Dyscyplinarnej i w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i przez co wykreowano sytuację dualizmu prawnego. Zaznaczyć bowiem należy, że wskutek takiego sposobu procedowania wskazane zasady prawne w dalszym ciągu obowiązują.

Po piąte, uchwała zapadła w warunkach sporu kompetencyjnego między Sądem Najwyższym a Sejmem i Sądem Najwyższym a Prezydentem (sprawa zarejestrowana w Trybunale Konstytucyjnym pod sygn. akt Kpt 1/20). Wszczęcie takiego sporu przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie art. 86 § 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje z mocy prawa zawieszenie takiego postępowania jak w sprawie BSA I- 4110-1/20. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny w punkcie drugim postanowienia wydanego 28 stycznia 2020 roku, w sprawie o sygn. akt Kpt 1/20, wstrzymał stosowanie uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20 składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. od dnia wydania. W szczególności oznacza to, że:

- 1) niedopuszczalne jest stosowanie art. 439 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30) oraz art. 379 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.) w rozumieniu przyjętym w przedmiotowej uchwale,
- 2) kompetencja do orzekania przez sędziego powołanego na urząd przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej zgodnie z ustawą, o której mowa w pkt I.1, w trybie uregulowanym tą ustawą, nie może być ograniczana,
- 3) orzeczenia wydane przez składy orzekające, w których zasiadali sędziowie wskazani w pkt 2, mają moc obowiązującą.

Zaznaczyć trzeba, że to postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2020 r. miało charakter deklaratoryjny wobec treści art. 86 § 1 ustawy

z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Odnosząc się skrótowo do treści uchwały z 23 stycznia 2020 r., trzeba podkreślić, że pozbawienie lub czasowe zawieszenie prawa do orzekania może nastąpić wyłącznie w sytuacjach prawem przewidzianych. Zasada zaproponowana w uchwale *prima facie* wydaje się być sprzeczna z literą prawa. Przepis art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. może być stosowany tylko w konkretnych sprawach i tylko w przypadku zaistnienia wymienionych w nim przesłanek. Ani w orzecznictwie, ani w doktrynie do tych przesłanek nigdy nie zaliczano ewentualnych wadliwości proceduralnych poprzedzających uzyskanie powołania na urząd sędziego. W dotychczasowej sądowej praktyce orzeczniczej skutek przewidziany w tym przepisie wywoływały stwierdzone nieprawidłowości w zgodności składu orzekającego ze stanem osobowym przewidzianym przez ustawę, jego dostosowanie do rodzaju spraw bądź nieprawidłowości w zakresie delegowania sędziego.

Sąd Najwyższy, formułując uchwałę z 23 stycznia 2020 r., podjął próbę ustanowienia nowej normy prawnej, zmieniając treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w sposób dowolny. Z treści poszczególnych norm Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: KRP), w szczególności art. 2, art. 7, art. 8, art. 83, art. 87, art. 90 i art. 91, jasno wynika, iż orzeczenia sądów nie są źródłami prawa. Z kolei z treści art. 183, art. 101, art. 129, art. 125 KRP wynikają kompetencje Sądu Najwyższego, bardziej szczegółowo przedstawione w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r., poz. 825), w szczególności w art. 1 tej ustawy. Żadna z przytoczonych norm nie przewiduje po stronie Sądu Najwyższego kompetencji do tworzenia nowych norm prawnych w oderwaniu od treści obowiązujących przepisów. To prawo stanowione jest podstawą orzeczeń, bo sądy muszą działać na podstawie prawa i w granicach prawa. Mogą jedynie interpretować to prawo, przy poszanowaniu separacji kompetencji poszczególnych władz. Demokratyczny mandat Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej i gwaranta ciągłości władzy państwowej (art. 126 ust. 1 KRP), który stanowi źródło władzy sędziowskiej powierzanej sędziemu w momencie powołania przez Prezydenta, nie dopuszcza jakiegokolwiek działalności prawotwórczej sądów. Prezydent nie może podzielić się kompetencją, której sam nie posiada. Wyklucza to prawną skuteczność interpretacji prawa zmierzającej do zmiany treści normy prawnej.

Nie można tracić z pola widzenia, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest jedynym organem uprawnionym do kreowania władzy sędziowskiej w Polsce poprzez powierzenie osobom tego godnym prawa do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jego uprawnienia w tym zakresie wynikają wprost z Konstytucji RP. Fakt

zwycięstwa w wyborach prezydenckich stanowi emanację woli narodu, wyrażoną w formie bezpośredniej, o której mowa w art. 4 ust. 2 KRP. Jest to jego osobista prerogatywa, która nie podlega jakiejkolwiek kontroli władzy sądowej. Ta oczywista prawda jest potwierdzona również w wieloletnim, utrwalonym orzecznictwie. W szczególności Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny podkreślały bezpośredni związek wykonywania prerogatywy nominacyjnej prezydenta z materią konstytucyjną, a nie *stricte* administracyjną. Dlatego też zgodnie uznawały, że nie są uprawnione do badania sposobu wykonywania prerogatywy prezydenta (por.: postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK – A 2008 nr 5, poz. 97; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK – A 2012, nr 6, poz. 63.). Szczególnie w tym drugim judykacie opisano procedurę nominacji sędziowskich i podkreślono tam, że usytuowanie instytucji powołania sędziego jako prerogatywy głowy państwa należy interpretować jako wyraz „zaakceptowania niezależności sądownictwa od rządu i podległych mu organów”. Trybunał wskazał też, „że nie bez znaczenia dla sposobu funkcjonowania Prezydenta w omawianym zakresie jest okoliczność, że kompetencja w zakresie powoływania sędziów jest w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 KRP traktowana jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta (sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności), a także rola ustrojowa Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, określona w art. 126. ust.1 KRP”.

Z kolei w postanowieniu NSA z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17 (LEX nr 2441401) zaakcentowano odrębność ustrojową urzędu Prezydenta w stosunku do administracji państwowej: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie jest organem administracji publicznej w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. Pozycja ustrojowa Prezydenta RP została określona w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja RP zalicza wprawdzie Prezydenta do organów władzy wykonawczej (art. 10 ust. 2 KRP), ale nie oznacza to, że należy on do organów administracji publicznej. Pojęcie władzy wykonawczej jest szersze od pojęcia administracji publicznej”. Jego uprawnienia nominacyjne nie skutkują więc nawiązaniem stosunku administracyjnoprawnego, a sama „kompetencja Prezydenta RP określona w art. 179 KRP traktowana jest jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta RP, a zarazem sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności”.

Powołanie przez Prezydenta RP rozstrzyga w sposób definitywny, czy ktoś jest sędzią. Wynika to wprost z zapisów Konstytucji RP, jak i wykładni jej przepisów dokonanych przez Trybunał Konstytucyjny i NSA. Ten ostatni wprost orzekł w postanowieniu z 26 listopada 2019 r., sygn. akt I OZ 550/19 (LEX nr 2733066), że „skoro kandydat na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego został powołany przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu

sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie może być osobą nieuprawnioną, o której mowa w art. 271 pkt 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.”

Wspomnieć trzeba też o orzeczeniu SN w sprawie I CSK 16/09, gdzie SN wykluczył możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie, że dana osoba jest lub nie jest sędzią. Z kolei TK w wyroku z 29 listopada 2007 SK 43/06 stwierdził, że nawet poważne wady procedury nominacyjnej nie uzasadniają wznowienia postępowania po powołaniu przez Prezydenta RP kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, gdyż wznowienie postępowania byłoby niezgodne z Konstytucją RP (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06;).

Uchwała trzech Izb ignoruje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r. – sygn. K-12/18, którym została potwierdzona konstytucyjność sposobu wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa. Podobnie ignoruje wyżej przytoczone wcześniejsze orzecznictwo TK i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kontestowanie konstytucyjnych organów państwa, w tym zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa, ignorowanie orzecznictwa polskich sądów, przy jednoczesnym przywoływaniu jako jedynie słusznego autorytetu instytucji europejskich, może być postrzegane jako podejście jednostronne, pozbawione dystansu i ukierunkowane na osiągnięcie zamierzonego wcześniej celu.

Podkreślić przy tym trzeba, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18, który – jak się twierdzi – wykonywał Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale, został przez skład trzech Izb potraktowany w sposób niezwykle wybiórczy. Otóż wyrok ten nie stworzył żadnej nowej, nieznanej wcześniej normy prawnej. Wyartykułowane w nim przesłanki oceny niezależności i bezstronności sądów nie są niczym nowym w europejskiej myśli prawnej. TSUE wskazał, że badanie niezależności i bezstronności powinno mieć miejsce w każdej, konkretnej sprawie (zob. pkt 129, 153, 161, 166 wyroku TSUE). Skonstruowanie na podstawie tych ogólnych rozważań TSUE szczegółowej normy przez skład trzech Izb miało za swój prawdziwy cel nie uporządkowanie ustroju polskiego sądownictwa, ale odsunięcie od orzekania określonych sędziów, w szczególności tych powołanych do Sądu Najwyższego w ciągu ostatnich dwóch lat.

Ponadto wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. pozwala sądowi na odstąpienie od stosowania przepisu prawa krajowego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii w ramach toczącego się przed tym sądem sporu, ale wyłącznie w ramach kompetencji przysługującej temu sądowi (zob. pkt 161, 164 wyroku TSUE). Źródłem takich kompetencji może być wyłącznie uprawnienie prawotwórcze, a tych w polskim systemie

prawnym Sąd Najwyższy nie posiada – w przeciwieństwie do Trybunału Konstytucyjnego, który jest wyłącznie uprawniony do badania konstytucyjności ustaw przez co pełni rolę, mówiąc kolokwialnie, ustawodawcy negatywnego.

Z kolei zarysowany w komentowanej uchwale zdecydowany atak na Izbę Dyscyplinarną, niepoparty zresztą żadnymi konkretnymi argumentami faktycznymi, można odczytywać jedynie jako chęć odzyskania kontroli nad postępowaniami dyscyplinarnymi sędziów i odebrania jej sądowi niezależnemu nie tylko od władzy ustawodawczej i wykonawczej, ale również od pozostałych segmentów władzy sądowniczej, w tym od Sądu Najwyższego. Poraża brakiem logiki argument jakoby autonomia i niezależność Izby Dyscyplinarnej w ramach Sądu Najwyższego miała świadczyć o braku jej niezależności. Mówiąc prościej – usiłuje się skonstruować tezę, że większa niezależność oznacza brak niezależności.

Wreszcie tak kategoryczne twierdzenie powołanej uchwały stwierdzające brak atrybutu niezawisłości i niezależności sądu w rozumieniu prawa krajowego oraz europejskiego zapadło wobec Izby Dyscyplinarnej SN, pomimo tego, iż żadnemu sędziemu Izby Dyscyplinarnej SN nie postawiono zarzutu sprzeniewierzenia się zasadom niezawisłości, w szczególności wydawania wyroków politycznych nie tylko nie udowodniono, ale nawet nie postawiono takich skonkretyzowanych zarzutów.

Można w tym miejscu odwołać się do tez uchwały Sądu Najwyższego z 25 maja 2020 r., który stwierdził: „w istocie niezrozumiałe i niedopuszczalne jest dokonywanie ocen odnoszących się do wymogu zachowania niezależności i niezawisłości, stanowiących wszak fundament konstytucyjnego i europejskiego prawa do sądu ustanowionego ustawą, bez uwzględnienia faktycznej działalności danej izby Sądu Najwyższego i orzekających w niej sędziów Sądu Najwyższego. Okres blisko dwóch lat od powołania sędziów, ponad półtora roku działalności orzeczniczej w Sądzie Najwyższym, to czas pozwalający na dokonanie choćby wstępnej oceny tak pojedynczych sędziów, jak i całej Izby Dyscyplinarnej, w omawianym kontekście. W przypadku istnienia możliwości wywierania wpływu (bezpośredniego lub pośredniego) na tych sędziów, wydawane orzeczenia byłyby zapewne zgodne z oczekiwaniami hipotetycznie ten wpływ wywierających przedstawicieli władzy ustawodawczej czy wykonawczej, a ich treść nie podlegałaby większej dyskusji w ramach składów orzekających. Nie powinno więc stanowić istotnej trudności dla osób ewentualnie chcących zbadać faktyczną, nie domniemaną, niezależność czy niezawisłość tych sędziów Sądu Najwyższego, zweryfikowanie przykładowo procentowego wskaźnika uwzględnienia wniosków czy środków odwoławczych składanych przez Ministra Sprawiedliwości czy Prokuratora Generalnego lub Krajowego w wydawanych

orzeczeniach (wyrokach, uchwałach, postanowieniach). Również istotne znaczenie dla dokonania tej oceny może mieć ustalenie ilości zdań odrębnych zgłoszonych przez sędziów. W sposób oczywisty nie może być bowiem mowy o sądzie potencjalnie jednorodnym, bezrefleksyjnym, będącym pod wpływem innych władz, w którym toczą się nad podejmowanymi rozstrzygnięciami realne dyskusje, a sędziowie wyrażają własne, zróżnicowane oceny faktyczne lub prawne. Wreszcie, warto także zweryfikować ilość złożonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub kolegium Sądu Najwyższego (na podst. § 33 pkt 6 lub § 34 pkt 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 marca 2018 r. Regulamin Sądu Najwyższego, Dz. U. 2018.660 ze zm.), w okresie od powołania sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, wniosków do Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego bądź uchwał lub stanowisk - związanych z zaistnieniem podejrzenia wydania orzeczenia z naruszeniem zasady niezależności lub niezawisłości sędziowskiej albo innych zachowań sędziów ocenianych jako podważających zaufanie do ich bezstronności lub niezawisłości oraz ewentualnych sposobów ich rozstrzygnięcia” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2020 r., I DO 21/20, LEX nr 3020428).

Nie może też ująć uwadze, że skład trzech połączonych Izb de facto uciekł od oceny spełniania kryteriów niezbędnych do uznania organu władzy sądowniczej za sąd w rozumieniu prawa europejskiego w odniesieniu do swojego składu. Nie wiadomo, jak to grono prawników ocenia niezależność i bezstronność sędziów wybranych na zasadzie kooptacji i preselekcji, sędziów orzekających w przeszłości na podstawie dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, sędziów powoływanych przez Radę Państwa PRL i ślubujących wierność władzy ludowej.

Powyższe uwagi odnośnie do uchwały z 23 stycznia 2020 r. zostały sformułowane jedynie po to, by unaocznić, w jaki sposób ta uchwała deformuje zasady ustrojowe RP, i jak zniekształca wskazania wyroku TSUE z 19 listopada 2019r. Zapadłe bowiem orzeczenia TK z dnia 21 kwietnia 2020 r. w sprawie sygn. akt Kpt 1/20 oraz z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 sprawiają, że Sąd Najwyższy w tym składzie nie jest zobligowany do zajmowania się przywołaną przez skarżącego uchwałą w sprawie z wniosku I Prezesa SN o sygn. BSA I-4110-1/20, ani kwestią jej mocy wiążącej, bowiem uchwała ta została mocą tego drugiego orzeczenia wyeliminowana z obrotu prawnego.

W postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie Sygn. akt Kpt 1/20 orzekł:

„a) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r. poz. 825 oraz z 2020 r. poz. 190),

b) na podstawie art. 10, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. [...]

a) na podstawie art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego,

b) art. 183 Konstytucji nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej kompetencji, o której mowa w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tej kompetencji.”

Z kolei wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

„Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNKW nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z:

a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.),

c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).”

Z tych wszystkich względów sformułowany przez obwinionego i jego obrońcę, w obu odwołaniach, wniosek odnoszący się do nienależytej obsady sądu Sąd Najwyższy uznał za całkowicie chybiony (zob. wyrok Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej z dnia 7 lipca 2020 roku, sygn. akt II DSK 2/20, LEX nr 3026474; postanowienie Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt II DO 123/20).

3. Przechodząc do analizy treści podniesionych zarzutów odwołania obwinionego S. E., zarzutów – w przeciwieństwie do omówionego – stricte

procesowych, wskazać należy, że standardy kontroli odwoławczej określone zostały w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów na zasadzie art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze.

Pierwszy ze wskazanych przepisów nakłada na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym, w tym również zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 roku, sygn. IV KK 262/14, Lex nr 1621359). Z drugiego z powołanych przepisów jednoznacznie wynika, że obowiązkiem sądu ad quem jest zaprezentowanie w uzasadnieniu orzeczenia powodów, dla których zarzuty i wnioski sformułowane w środku odwoławczym uznał za zasadne lub niezasadne, przy czym przedstawiona argumentacja nie może mieć charakteru zbyt ogólnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. II KK 119/17, KZS 2017/9/27).

4. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi argumentami, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2011 roku, sygn. V KK 24/11, Lex nr 848182; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 roku, sygn. II KK 433/17, Lex nr 2509593).

1. Sąd Najwyższy, orzekając jako sąd dyscyplinarny II instancji, nie podzielił zarzutów obrońcy obwinionego, dotyczących obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz zarzutów obwinionego dotyczących obrazy przepisów postępowania, tj. art. 194 § 1 k.p.k., art. 198 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 202 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 2 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego zarzuty, wskazane zarówno w treści odwołania obwinionego, jak i jego obrońcy, nie zasługiwały na uwzględnienie.

2. Wbrew twierdzeniom obwinionego, jak i jego obrońcy Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji nie dopuścił się ani obrazy przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść wyroku, ani błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Sąd ten dokonał analizy przeprowadzonych dowodów i ocenę tę sąd odwoławczy w pełni aprobuje.

3. W pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając na jakich przesłankach faktycznych oparł swoje przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku, i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Sąd meriti w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania oraz na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę do wydania zaskarżonego orzeczenia.

4. W szczególności dogłębnej analizie i ocenie przez sąd pierwszej instancji podlegała całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. częściowo wyjaśnienia obwinionego S. E., zeznania świadków: K. M., R. K., A. P., E. L., K. K., K. S., D. K., D. B., M. K. i J. D., opinia służbowa, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, czy protokół zatrzymania.

5. Sąd pierwszej instancji poddał te dowody wnikliwej ocenie i wyciągnął z nich trafne wnioski. Ponadto sąd drugiej instancji za prawidłową uznał ocenę zeznań wszystkich świadków. Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny całości materiału dowodowego – z należyтым uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd meriti nie pominął żadnego środka dowodowego, opierając się na wskazanych powyżej dowodach.

6. W obu analizowanych odwołaniach jako zasadnicza sporna okoliczność w sprawie wskazana została kwestia oceny dowodów przemawiających na korzyść S. E., brak ustaleń z tych dowodów w przyjętym stanie faktycznym, a także pominięcie istniejących dowodów przemawiających na korzyść obwinionego zarówno w ustalonym stanie faktycznym jak i następnie w treści wyroku, przy jednoczesnym wyeksponowaniu wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść obwinionego. Zarówno obwiniony jak i jego obrońca podnosili, że stan faktyczny w sprawie ustalony został nieprawidłowo, gdyż niewłaściwie opisuje zdarzenia mające miejsce tuż przed czynami przypisanymi obwinionemu (padł ofiarą napaści), jak i w ich trakcie (nie uderzył w głowę A. P., nie był agresywny ani wulgarny) oraz bezpośrednio po nich (obwiniony przeproszał, prosił o wybaczenie). Wskazaną powyżej argumentację zaprezentowaną przez skarżących Sąd Najwyższy ocenił jako nietrafną, gdyż ustalenia faktyczne dokonane przez sąd dyscyplinarny I

instancji były wynikiem swobodnej a nie dowolnej oceny dowodów. Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy jako sąd dyscyplinarny I instancji swe rozumowanie przeprowadził zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., kierując się wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Zebrał pełny materiał dowodowy i dokonał jego prawidłowej oceny. Zarzut wymierzony przeciwko ocenie dowodów i ustaleniom faktycznym należało zatem uznać za bezzasadny.

7. Odnosząc się do zarzutu braku rozpoznania zażalenia na postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej, wskazać jedynie należy, że Sąd Najwyższy, postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 roku, utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Należy w tym miejscu podkreślić, że wbrew twierdzeniom skarżącego sąd dyscyplinarny I instancji prostując omyłkę pisarską miał obowiązek doręczenia obwinionemu odpisu postanowienia o sprostowaniu. Rozpoznanie zażalenia wniesionego przez obwinionego nie miało wpływu na uprawomocnienie się wyroku w niniejszej sprawie, zaś sprostowania sąd I instancji mógł dokonać w każdym czasie.

8. Przechodząc do analizy zarzutu braku wskazania, na czym polega uchybienie godności prokuratora przy odmowie poddania się badaniu na zawartość alkoholu przez obwinionego, wskazać należy, że zarzut ten również jest chybiony. Odmowa poddania się przez obwinionego badaniu wraz z całokształtem okoliczności ustalonych w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, pokazuje, że obwiniony zdawał sobie sprawę, że znajduje się w stanie upojenia alkoholowego i dlatego unikał badania. Zachowanie takie, w sposób oczywisty zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności, godzi w zaufanie do funkcji prokuratora. Warto też w tym miejscu powołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r. w sprawie SDI 6/16, w którym stwierdzono, że: *„Godność urzędu prokuratorskiego rozumiana być zatem powinna jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, standard formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami, czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć zatem należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza salą, także w sferze prywatnej. (...) Nie podejmując próby kompletnego definiowania pojęcia „godności urzędu prokuratorskiego” można jednak skonstatować, że stanowi ona pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej*

osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony praw, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej wymiaru sprawiedliwości”.

9. W odniesieniu do odwołania obrońcy obwinionego zaakcentowania wymaga, że skarżący nie dostrzegł, iż co do zasady nie jest możliwe równoczesne podnoszenie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a to z uwagi na fakt, iż „przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów” (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 10 października 2013 r., V KK 119/13, LEX nr 1400594 oraz postanowieniu z dnia 11 maja 2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295). W odwołaniu zaś tak właśnie zarzuty zostały sformułowane. Z jednej strony bowiem skarżący zarzucał sądowi obrazę regulacji art. 5 § 2 k.p.k., a z drugiej podnosił zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Już z tego względu nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Dlatego dla kompletności wywodów należy wskazać, że wbrew temu co twierdzi skarżący, zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może być uznany za skuteczny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego (odpowiednio – obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym). Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 155/15, LEX nr 1771709). Trafność tej konstatacji jest prostą konsekwencją faktu, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. nakazuje rozstrzyganie nieusuwalnych wątpliwości na korzyść oskarżonego (odpowiednio obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym), a wątpliwości nieusuwalne to nie takie, które należy rozwiązywać poprzez ocenę wiarygodności dowodów. Wątpliwości nieusuwalne dotyczą tego, czego ocena wiarygodności dowodów nie usunie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KK 494/17, LEX nr 2450264). Jeśli więc sąd wątpliwości nie ma, a przekonanie to opiera na ocenie dowodów, której prawidłowość skarżący kwestionuje, oczywistym jest, że środek odwoławczy powinien opierać na zarzutach naruszenia przepisów wyznaczających zasady przeprowadzenia tej oceny.

Sąd Najwyższy ma na uwadze, że wynikające z materiału dowodowego różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2005 r., sygn. akt II KK 257/04, OSNwSK 2005/1/1184, LEX nr 181174).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należało, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podniesiony przez obrońcę obwinionego, sprowadza się zasadniczo do subiektywnego twierdzenia o konieczności powzięcia przez sąd wątpliwości co do zachowania obwinionego. Owe wątpliwości wynikają z osobistych obiekcji skarżącego co do prawidłowości przeprowadzania postępowania dowodowego oraz prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Najwyższego, tak sformułowany zarzut jest całkowicie chybiony

14. Co do zarzutu nieprawidłowej oceny opinii biegłych psychiatrów nie ulega wątpliwości, że zarówno opinia psychiatryczna z dnia 19 listopada 2019 r. jak i opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 19 grudnia 2019 r., nie wzbudziły wątpliwości sądu pierwszej instancji co do ich formy i treści.

Z opinii sporządzonej w dniu 19 listopada 2019 r. wynikało, że obwiniony jest osobą uzależnioną od alkoholu, a w czasie zarzucanych mu czynów był pod jego wpływem. Częściowa niepamięć obwinionego mogła być spowodowana stanem nietrzeźwości. W chwili popełnienia zarzucanych mu czynów obwiniony nie cierpiał na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe ani inne zakłócenie czynności psychicznych. W chwili popełnienia czynów mógł rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.

Także wnioski wywiedzione przez biegłych sądowych w drugiej opinii z dnia 19 grudnia 2019 r., potwierdziły, że S. E. nie jest chory psychicznie, ani nie ma niedorozwoju umysłowego. Ma zaburzenia psychiczne adaptacyjne lękowo-depresyjne i jest uzależniony od alkoholu, co nie znosi ani nie ogranicza w stopniu znacznym jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów, o które jest obwiniony, ani zdolności kierowania swoim postępowaniem. Ten stan psychiczny pozwalał obwinionemu na udział w czynnościach procesowych i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny w ramach prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, umożliwiając mu też swobodne składanie wyjaśnień.

Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że sporządzone przez biegłych opinie psychiatryczne stanowiły rzetelny, wiarygodny i wartościowy materiał dowodowy. Zarzut obwinionego okazał się chybiony.

15. W ocenie Sądu Najwyższego chybiony jest zarzut rażącej niewspółmierności kary. Wymierzone obwinionemu kary jednostkowe i kara łączna są adekwatne do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynów oraz spełniają swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zwłaszcza okoliczność popełnienia czynu, który wyczerpuje znamiona przestępstwa umyślnego, stanowi ciężki delikt dyscyplinarny i decyduje o utracie przez obwinionego przymiotu nieskazitelności charakteru niezbędnego do wykonywania zawodu prokuratora. Orzecznictwo Sądu Najwyższego ukształtowało przekonanie, że wymierzenie najsurowszej kary uzasadnione jest popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego znamiona przestępstwa umyślnego.

Sąd Najwyższy uznaje, że kara wydalenia ze służby prokuratorskiej wymaga, aby przypisane przewinienie dyscyplinarne charakteryzowało się wysokim stopniem winy. Z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów, w których wymierzono tą najsurowszą karę dyscyplinarną, wynika, że kara ta była orzekana za najcięższe przewinienia, popełnione z reguły w stanie nietrzeźwości, które jednocześnie zawierały znamiona przestępstwa; najczęściej określone w art. 177 k.k. i art. 178a § 1 k.k. (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 sierpnia 2006 r., sygn. akt SNO 37/06, Legalis numer 518708).

Czyn trzeci i czwarty, popełnione przez obwinionego stanowiły wyraz rażącego lekceważenia zasad prawa i skutkują utratą kwalifikacji do sprawowania urzędu prokuratora. Prokurator, jako funkcjonariusz publiczny ma obowiązek czuwać nad przestrzeganiem prawa, zaś obwiniony, dopuszczając się przewinienia wyczerpującego znamiona przestępstwa umyślnego, przyniósł ujmę godności prokuratora i osłabił zaufanie obywateli do organów ścigania.

Zdaniem Sądu Najwyższego kary jednostkowe i kara łączna wymierzone przez sąd pierwszej instancji nie noszą cech rażącej niewspółmierności i są adekwatne do stopnia zawinienia. Swoim zachowaniem obwiniony S. E. przyczynił się do negatywnego wpływu na wizerunek nie tylko prokuratury ale i całego wymiaru sprawiedliwości. Stopień winy obwinionego jest na tyle wysoki, że jedynie kara jednostkowa wydalenia ze służby prokuratorskiej za czyn drugi i trzeci i, co za tym idzie, kara łączna wydalenia ze służby prokuratorskiej są w stanie należycie oddać karygodność zachowania sprawcy.

Z tych względów Sąd Najwyższy nie uznał odwołania obwinionego i odwołania obrońcy obwinionego za zasadne i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok z dnia 18 lutego 2020 roku.

16. Nie zasługuje na uwzględnienie również odwołanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego. Niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd za podstawę orzeczenia,

polegający na niezasadnym uznaniu, że zgromadzony w postępowaniu dyscyplinarnym materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż działanie zarzucane prokuratorowi S. E. nie wyczerpuje znamion deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu. Sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Dokonał on analizy przeprowadzonych dowodów i ocenę tę sąd odwoławczy przyjmuje za własną. W pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji wskazał, że w materiale dowodowym brak jest dowodu przemawiającego za tym, że obwiniony uderzył M. E. odepchniętymi drzwiami, czym doprowadził do interwencji Policji w miejscu swojego zamieszkania. Obwiniony przyznał, że stłukł donicę z kwiatem i rozbił ramkę ze zdjęciami, jednakże prócz jego relacji brak świadków tego zdarzenia, zaś okoliczności te nie przesądzają, że obwiniony był sprawcą całego zajścia. Sąd nie mógł oprzeć się na relacji zgłaszającej interwencję w dniu 10 października 2016 r. M. E., gdyż wezwana w charakterze świadka skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy zeznań. Wobec powyższego, słusznie Sąd Najwyższy uniewinnił S. E. od popełnienia czynu opisanego w pkt 1a) wyroku wobec braku dostatecznych dowodów, że obwiniony popełnił zarzucany czyn.

17. Z tych względów Sąd Najwyższy nie uznał odwołania pierwszego zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego za zasadne i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok z dnia 18 lutego 2020 roku.

18. O kosztach postępowania dyscyplinarnego postanowiono w punkcie drugim sentencji wyroku, na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 roku , poz. 177 ze zm.).